

Mieszkańcy Snæfellsnes uratowali grindwale

11 lipca 2017

Na półwyspie Snæfellsnes, w Zachodniej części Islandii, ratownicy brali udział w niecodziennej akcji ratunkowej. Na brzeg jednego z fiordów wypłynęło ponad 100 grindwali, które zginęłyby gdyby nie szybka akcja mieszkańców.

Jednym z pierwszych, którzy dostrzegli grindwale, był miejscowy marynarz Snorri Rafnsson. Mężczyzna zauważył gromadzące się w wodzie zwierzęta i natychmiast popłynął kajakiem aby zobaczyć co się dzieje. Próbował sam utrzymać grindwale jak najdalej od brzegu.

„Wiedziałem co się dzieje, grindwale płynęły do brzegu, gdyby do tego doszło to by ugrzęzły na plaży. Widziałem to już kilka razy” – powiedział Snorri Rafnsson w wywiadzie dla Mbl.is. Mężczyzna próbował odstraszać grindwale, ale niektóre wpłynęły na mieliznę i ratownicy wypychali je z powrotem na głębokie wody zatoki. Niestety zwierzęta po wypłynięciu na głębsze wody, ponownie zawróciły do brzegu. Tym razem płynęły w kierunku plaży przy wiosce Rif.

Snorri Rafnsson dodał, że był wówczas w drodze do Rif i jak tylko zauważył co się dzieje wezwał pomoc. Zanim ratownicy dotarli na miejsce pięć grindwali wypłynęło na plażę. Niektóre były ranne bo zderzyły się z ostrymi krawędziami skał wystającymi spod wody. „Grindwale uderzały o skały i poważnie się zraniły. Woda przybrała kolor krwi. Zwierzęta były poważnie ranne” – powiedział Rafnsson.

W akcji ratunkowej brali udział ratownicy i mieszkańcy, którym w końcu udało się wypchać zwierzęta na głębokie wody zatoki.

Grindwale to ssaki z rodziny delfinowatych. Zwierzęta te bardzo często pływają w dużych grupach liczących nawet powyżej

100 osobników. Z nieznanych jak dotąd przyczyn zdarza się, że zwierzęta te płynąc w dużej grupie kierują się na plażę gdzie wypływają na mieliznę i giną. Kiedy dochodzi do takich zachowań w okolicy Islandii mieszkańcy starają się uratować jak najwięcej grindwali wypychając je z powrotem na głębsze wody.

Autorstwo: m.m.n

Na podstawie: Mbl.is

Źródło: IcelandNews.is